

20  
118Nr akt KPS 425/45**Protokół przesłuchania świadka.**Dnia 9. października 1945 r. w ŁodziSędzia Śledczy ..... rejonu Sądu Okręgowego w Siedlcach ..... z siedzibą

w ..... Sąd Grodzki w ....., Oddział .....

w osobie Sędziego Z. Łukaszkiewicza

z udziałem Protokółanta .....

w obecności stron Prokuratora J. Maciejewskiego .....przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi. <sup>1)</sup> —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę

na zasadzie art. .... k.p.k. poczem <sup>1)</sup> świadek zeznał co następuje:Imię i nazwisko Henryk poswojskiWiek 35Imiona rodziców MarianaMiejsce zamieszkania Łódź, Wolczanska 234Zajęcie kierownik finansowo-handlowy fabryki.Wyznanie mojzeszowegoKaralność nie karany

Stosunek do stron .....

" W dniu 19-go stycznia 1943 zostałem przywieziony do Treblinki transportem z małego ghetta w Warszawie. Transport zawierał około 3000 ludzi. Na stacji w Maikini transport podzielono i kilka wagonów (około 9) zostało podstawionych na rampę obozu śmierci w Treblince. Wyjaśniam, że był to już czas, kiedy jadący do obozu nie mieli żadnych wątpliwości, że Treblinka jest obozem zniszczenia. Zaraz po otwarciu drzwi wagonów niemcy i ukraińcy z nahajami i rewolwerami rzucili się do wygania ludzi na rampę. Szczególna bezwzględnością i okrucieństwem odznaczali się niemcy: Franz, Küve i Mütte (nazwiska ich poznałem później)

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jaką udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).



- 2. -

oraz ukraińcy, którzy bili kobiety korbami i strzelali bardzo często w tłum tak, że na rampie padło już dużo trupów. Następnie zagnano wszystkich na plac między barakami, gdzie nastąpił podział transportu, przy czym kobiety i dzieci poszły na lewo, mężczyźni na prawo. Wszyscy musieli rozebrać się do naga na podwórzu. Po rozebraniu kobiety skierowano do baraku, gdzie fryzjerzy strzygli im głowy. Jak słyszałem w baraku tym ukraińcy często dopuszczali się gwałtu na kobietach. Po ostrzyżeniu kobiety i dzieci gnano bezpośrednio na drogę do komór przy czym używano specjalnie przesuwanych psów - Bernardów - dla przyspieszenia pędzenia ludzi. Równocześnie rozebrani mężczyźni znosili ubrania na stertę za barak położony po prawej stronie przy czym musieli iść gęsiego i przez całą drogę byli bici przez Ukraińców i Niemców. Po załatwieniu tej czynności kierowano ich również do komór. Wyjaśniam, że z opowiadania robotników, będących już dawniej w obozie wiem, że początkowo Niemcy starali się wzbudzić w ofiarach mniemanie, że udają się tylko do kąpieli. W tym celu zorganizowano szereg sztuczek, mających na celu utrzymać ofiary w powyższym mniemaniu. Słyszałem, że po odebraniu pieniędzy i dokumentów każdemu z ofiar zatrzymać jeden złoty, który miał stanowić opłatę za kąpiel. Opłaty te pobierał ukraińiec, siedzący w budce drewnianej, której okienko wychodziło na drogę, wiodącą do komór. Za mojej obecności już rzeczy te wyszły z użycia. Co do mojego ocalenia to zawdzięczam je osobnikowi w wieku około 40 lat z wśród robotników żydowskich, który na placu rozbierania podszedł do mnie i szeptem powiedział "jesteś murarzem i zdunem". Człowiek ten miał na rękę opaskę z napisem "älteste der Juden". Zgodnie z jego poleceniem podszedłem pod płot, a on sprowadził <sup>SS-mana</sup> ~~kamandanta~~ ~~szana~~ Kúve'go, który zapytał mnie, czy rzeczywiście jestem murarzem, odpowiedziałem że tak i następnie zostałem odprowadzony do grupy robotników. Od tego czasu pracowałem jako murarz, do czasu oswobodzenia się przy powstaniu.

Co do budowy i urządzenia komór to wiadomości moje oparte są na opowiadaniu tych z robotników, którzy w początkowym okresie organizacji obozu mieli możliwość dostawać się na plac, gdzie mieściły się komory



i groby. Komory były zbudowane z cementu, wykładane kafelkami, słysza-  
łem nawet, że w ścianach umieszczone były umywalnie, mające imitować  
rzeczywistą łaźnię. W suficie mieściły się ślepe prysznice nie połączo-  
ne z wodociągiem. Jestem pewny, że opowiadano mi, że między komorami by-  
ły dwie takie, które miały rozsuwaną podłogę. Pod podłogę podjeżdżały  
wagoniki, którymi wywożono trupy. Zabijano w ten sposób, że motor, Diesel  
umieszczony obok komór wypompowywał najpierw powietrze a później wpro-  
wadzano spaliny z motoru.

Co do urządzenia t. zw. lazaretu, w pierwszej części obozu to z włas-  
nych obserwacji mogę podać następujące szczegóły: Lazaret przeznaczony  
był do niszczenia tych wszystkich osób, które o własnych siłach nie mo-  
ły przejść do komór, jak również członków załogi robotników żydowskich  
którzy bądź zachorowali, bądź w jakiś sposób przewinili, bądź też po  
pobiciu ich osłabli. Lazaret mieścił się obok składu desek, w którym  
ja często pracowałem. W lazarecie pracowało 2-3 robotników żydowskich  
pod nadzorem KAPO. Wszyscy oni mieli opaski z czerwonym krzyżem. Cały  
obstar lazaretu był ogrodzony wysokim płotem, przetykanym gałęziami.  
Do płotu dostawiona była budka na której wisiła chorągiewka z czerw-  
nym krzyżem. W budce tej urzędował KAPO. Za budką mieściło się, w odgro-  
dzeniu, pomieszczenie, zawierające ławki obite czerwonym pluszem, gdzie  
ofiary rozbierały się w mniemaniu, że będą zbadane przez doktora.

Za tym pomieszczeniem mieściło się miejsce likwidacji ogrodzone cał-  
kowicie płotem a częściowo i wałem. W środku znajdował się dół w posta-  
ci leja, nad którym stawiano ofiary na desce. Strzelał do niej Niemiec,  
lub Ukraińiec ukryty specjalnie za węglem, w tył głowy. Po zabiciu  
wszystkie trupy palono. Przy paleniu używano jakiegoś białego prosz-  
ku (przypuszczam, że ułatwiał spalanie).

Od czasu mego przybycia do obozu ruch transportów był już niewielki  
gdyż główny okres likwidacji trwał latem, jesienią i zimą 1942. W każdym  
razie pamiętam (zdaje się w lutym) 2 transporty z Białegostoku, kil-  
ka transportów z ghetta warszawskiego oraz z Bulgarii i Grecji. Ostat-



-4.-

nie niewielkie transporty nastąpiły w maju 1943.

Zdaje się w marcu 1943 oboz był wizytowany przez Himmlera. O godz.

16-taj na placu zebrano załogę obozu i robotników żydowskich i od-

był się raport przyjmowany przez SS-mana Küve'go. Ten skolei zdał ra-

port komendantowi obozu, który następnie meldował Himmlerowi. Przypusz-

czam, że od wizyty Himmlera zaczęła się zasadnicza działalność, mająca

na celu zatarcie śladów zbrodni. Od tego czasu zaczęło przy pomocy

baggów wydobywać trupy z dołów i palis. Popiół ze spalania był roz-

sypywany.

Co do robotników żydowskich, to było ich stale około 1000. W okresie

powstania, o ile się nie mylą, 1100. Ukraińców było około 300, zaś SS-manów

od 40-50. W styczniu 1943 zaczęło się na wielką skalę wywożenie ubrań

i innego dobytku do Niemiec, pamiętam w szczególności transport bar-

dzo duży palt, ubrań i butów, skierowany do Wiednia. Ładowanie wagonów

odbywało się z wielkim pośpiechem wśród nieustannego bicia nahałami

przez Ukraińców i Niemców. Ludzie, którzy w związku z tym biciem mieli

następnie odsiniąte oczy byli wybierani przez SS-mana Müttega i jako

chorzy odprowadzani do lazaretu, gdzie Mütte ich zabijał. Chorzy robot-

nicy (w czasie epidemii tyfusu plamistego w zimie 1943) umieszczani

byli w Krankenstube, która jednak mogła pomieścić tylko 30-tu. Jeżeli

było więcej chorych, byli zabijani zastrzykami. W ogóle traktowanie

robotników nacechowane było okrucieństwem i stale poszczególni robotni-

cy, a nawet większe ich grupy ginęły. Co do złota i walut przypominam

sobie, że w marcu 1943 wysłano 2 transporty każdy po 3-4 samochody, zapel-

nione walizkami.

Powstanie wybuchło w obozie 2-go sierpnia 1943; było przed tem starannie

przygotowane. W bezpośredniej akcji brało udział około 300 robotników

żydowskich, uzbrojonych w broń, która wydobrano przez podrobienie

klucza z magazynu. W powstaniu zginęło około 15-tu Niemców i około

50 Ukraińców. Oboz został spalony.

protokół odczytano po czym został przez świadka podpisany na każdej

stronicy.

*[Signature]*

*[Signature]*

p. Sędzia Słuchający Okręgowy  
*[Signature]*